

RAPORT Z OBSERWACJI

wyborów samorządowych w 2018 r. w województwie małopolskim



Wprowadzenie

Komitet Obrony Demokracji Małopolskie przeprowadził w ramach projektu Obywatelska Kontrola Wyborów (OKW) obserwację wyborów samorządowych w województwie małopolskim. Obserwacją objęto zarówno pierwszą turę wyborów, która odbyła się 21 października 2018 r., jak i drugą turę 4 listopada 2018 r. Działania te umożliwiła nowa instytucja obserwatora społecznego ustanowiona w art. 103c kodeksu wyborczego.

W pierwszej turze wyborów w obserwacji uczestniczyły 282 osoby, które monitorowały prace 187 komisji wyborczych i sporządziły raporty z 149 komisji: 65 komisji do spraw przeprowadzenia głosowania i 84 komisji do spraw ustalenia wyników głosowania. Obserwacji poddano komisje wyborcze w 47 miejscowościach: Bobrownikach Wielkich, Bochni, Bulowicach, Byszycach, Czarnym Dunajcu, Czułówku, Dąbrowie Szlacheckiej, Gorlicach, Gorzkowie, Grajowie, Grybowie, Jaroszwicach, Jurkowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kleszczowie, Kłokocynie, Kołkówce, Krakowie, Libertowie, Łysej Górze, Mietniowie, Mochnacze Wyżnej, Modlnicy, Modlniczce, Naprawie, Nowej Wsi Szlacheckiej, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oleśnie, Oświęcimiu, Rabie Wyżnej, Rabce-Zdrój, Raciborowicach, Rusolicach, Rybnej, Rzeszotarach, Rzykach, Skawinie, Sieprawiu, Smerekowcu, Świątnikach Górnych, Tczycy, Ujanowicach, Wieliczce, Wolbromiu, Zagaciu i Zielonkach.

Podczas pierwszej tury wyborów małopolscy obserwatorzy i obserwatorzy OKW uczestniczyli w ogólnopolskim programie Obserwujemy Wybory prowadzonym przez Fundację Batorego, Komitet Obrony Demokracji i kilka innych organizacji. Projekt ten obejmował 26 obwodów w 21 miejscowościach Małopolski.

Drugą turę wyborów samorządowych obserwowało 138 osób w 102 komisjach. Obserwatorzy i obserwatorzy sporządzili raporty z prac 56 komisji (po 28 z komisji do spraw przeprowadzenia głosowania i do spraw ustalenia jego wyników). Obserwowano komisje wyborcze w Alwerni, Krakowie, Nowym Sączu, Rabce, Sułkowicach. W wielu gminach wybory zostały rozstrzygnięte w pierwszej turze, dlatego nie było potrzeby organizowania tam obserwacji.

Zarówno w pierwszej, jak i drugiej turze wyborów większość obwodów była monitorowana w dzień i w nocy, przy czym zwykle w dzień byli obecni 2 obserwatorzy, a w nocy jedna osoba obserwująca. W niektórych obwodach nie było pełnej obsady i wówczas część komisji monitorowano wyłącznie w dzień, inne tylko w nocy, a w kilku przypadkach obserwowano końcowe godziny pracy komisji ds. przeprowadzenia głosowania oraz początkowe godziny pracy komisji ds. ustalenia wyników głosowania.

Obserwatorzy odbyli szkolenie wprowadzające do prawa wyborczego. Dysponowali przewodnikiem oraz formularzami obserwacyjnymi opracowanymi przez Fundację Batorego. Mieli także możliwość udziału w szkoleniach przez Internet (webinaria). W trakcie wyborów mogli konsultować się telefonicznie z koordynatorami akcji. Przez cały czas dyżurował także specjalista w zakresie prawa wyborczego.

Uczestnicy obserwacji prosili komisje o kopie protokołów przekazania dokumentów z komisji ds. przeprowadzenia głosowania do komisji ds. ustalenia wyników głosowania, a także protokoły zawierające wyniki głosowania.

Wykresy obrazujące rozkład odpowiedzi na wszystkie pytania znajdujące się w formularzach obserwacyjnych zawarte są w załączniku do niniejszego raportu.

Funkcjonowanie instytucji obserwatora społecznego

W zdecydowanej większości przypadków obserwatorzy społeczni delegowani do komisji wyborczych przez KOD nie napotkali żadnych przeszkód podczas obserwacji (w 96% komisji w pierwszej turze i 97% komisji w drugiej turze wyborów). W jednym przypadku komisja nie dopuściła obserwatora do obserwacji czynności przygotowujących głosowanie między godz. 6.00 a 7.00. W innej komisji pierwotnie w ogóle nie chciano wpuścić obserwatora do lokalu wyborczego; ostatecznie umożliwiono mu prowadzenie obserwacji po konsultacji z komisją gminną. W jednym przypadku obserwator przybył na miejsce o godzinie 21.10 i komisja ds. ustalenia wyników głosowania nie wpuściła go do lokalu komisji. Odnotowano także kilka przypadków odmowy wydania obserwatorowi protokołu przekazania materiałów wyborczych oraz protokołu komisji do spraw ustalenia wyników głosowania.

Obserwatorzy zgłaszali komisjom uwagi co do sposobu pracy w 16% obwodów w pierwszej turze i 18% obwodów w drugiej turze wyborów.

Obserwatorzy mieli identyfikatory z imieniem i nazwiskiem, oznaczeniem pełnionej funkcji oraz logotypem KOD-u. W jednym przypadku wyborca będący kandydatem z ramienia Prawa i Sprawiedliwości na widok identyfikatora słownie i fizycznie zaatakował obserwatorkę. W jednej komisji przewodniczący nakazał usunięcie z identyfikatora nazwy organizacji społecznej delegującej obserwatora. W jednym przypadku zażądano, by obserwator zdjął identyfikator zawierający logo KOD-u. W kilku przypadkach komisje domagały się zaświadczeń posiadanych przez obserwatorów, aby wpiąć je do akt.

Obserwatorzy niejednokrotnie odnosili wrażenie, że sama ich obecność motywuje członków komisji do szczególnie starannego wypełniania obowiązków.

Osoby delegowane przez KOD były na ogół jedynymi obserwatorami społecznymi w komisjach. Obserwatorzy społeczni delegowani przez inne organizacje pojawiali się sporadycznie. Zaznaczyła się jednak tutaj dysproporcja między pierwszą a drugą turą wyborów. Obecność obserwatora z innej organizacji odnotowano bowiem w 5% komisji w pierwszej turze i 13% komisji w drugiej turze wyborów samorządowych. Analogicznie sytuacja wyglądała w przypadku mężów zaufania.

Zaobserwowane nieprawidłowości

1. Zabezpieczenie urny do głosowania i nadzór nad urną

Zaobserwowano w jednym przypadku brak plomby na urnie. Po zwróceniu uwagi przez obserwatora urna została zaplombowana. Dostatecznie często zdarzało się, że nikt z członków komisji nie pełnił dyżuru przy urnie (brak tzw. strażnika urny). Sytuacje takie obserwowano w 33% komisji w pierwszej turze i 39% komisji w drugiej turze wyborów. Po zwróceniu uwagi przez obserwatora przewodniczący delegował członka komisji do pieczy nad urną albo tłumaczył, że urnę obserwuje cała komisja.

2. Tajność głosowania i ochrona danych osobowych wyborców

Nagminnie naruszano tajność głosowania. Uchybienia w tym zakresie zaobserwowano w 38% komisji wyborczych podczas pierwszej tury wyborów samorządowych i aż w 62% komisji w trakcie drugiej tury. Najczęściej jednak owa tajność głosowania była naruszana przez samych wyborców, którzy głosowali „rodzinnie” i wrzucali do urny niezłożone karty, umożliwiając tym samym ujawnienie oddanego przez nich głosu (ze względu na przezroczystość urn). Naruszenia tajności głosowania miały także źródło w błędach organizacyjnych. Jeżeli w lokalu znalazło się równocześnie zbyt wielu głosujących, karty do głosowania wypełniano nieraz na parapetach, urnach, a nawet na podłodze. W większości odnotowanych przypadków naruszenia tajności głosowania komisje nie reagowały (57% komisji w pierwszej turze i aż 87% komisji w drugiej).

Stosunkowo często zdarzało się także, że komisja wyborcza nie stosowała osłony zakrywającej dane osobowe (w 16% komisji w pierwszej turze i 14% komisji w drugiej turze).

Zwrócono także uwagę na zbyt małe osłony dla głosujących ustawione na stolikach. Uchybienia takie miały miejsce szczególnie wtedy, gdy stoliki do głosowania znajdowały się zbyt blisko siebie.

3. Wynoszenie kart do głosowania poza lokal wyborczy

W 13% komisji odnotowano w pierwszej turze przypadki wynoszenia kart do głosowania poza lokal wyborczy, przyczyną był jednak na ogół brak miejsca w lokalu. W jednej z komisji wyborca zamierzał wynieść kartę do głosowania, ponieważ, jak oświadczył „chciał zapytać żonę, jak głosować”. Komisja mu na to nie pozwoliła. Podczas drugiej tury wyborów nie zaobserwowano ani jednego przypadku wynoszenia kart do głosowania poza lokal wyborczy.

4. Materiały agitacyjne

Podczas pierwszej tury wyborów nie odnotowano ani jednego przypadku obecności materiałów agitacyjnych w lokalu wyborczym. Uchybienie takie stwierdzono natomiast w 16% lokali wyborczych w drugiej turze. W jednym przypadku usunięto tablicę kandydata znajdującą się na wprost wejścia do budynku, w którym odbywało się głosowanie.

5. Nieopieczętowane karty do głosowania

Zaobserwowano przypadki wydawania wyborcom kart nieopieczętowanych (np. 32 karty z nazwiskami kandydatów do sejmiku wojewódzkiego w jednej z komisji).

6. Niektórzy członkowie komisji nie stawili się do pracy

Jedna osoba nie stawiała się do pracy w tzw. komisji dziennej, a jedna w tzw. komisji nocnej. W innej komisji ds. ustalenia wyników wyborów jeden członek komisji opuścił lokal wyborczy o godz. 4.00 i w konsekwencji wykreślono go ze składu komisji oraz wydrukowano nowe protokoły.

7. Liczenie głosów w podgrupach

W pierwszej turze stwierdzono 8 przypadków liczenia głosów w podgrupach (nieco ponad 10% komisji), w drugiej turze – 2 takie przypadki (5% komisji), zazwyczaj jednak inny członek komisji sprawdzał lub liczył powtórnie karty wyborcze. W trakcie dodatkowych wywiadów przeprowadzonych z obserwatorami i członkami komisji wyborczych wyrażano opinię, że wymóg wspólnego liczenia głosów w pierwszej turze wyborów jest bardzo trudny do spełnienia dla pięcioosobowych komisji w dużych obwodach z wysoką frekwencją i prowadzi do znacznego wydłużenia czasu liczenia głosów (nawet 2 lub 3-krotnie).

8. Niedostateczne zabezpieczenie niewykorzystanych kart do głosowania

Zaobserwowano, że stosunkowo często nie ograniczano w dostatecznym stopniu dostępu do niewykorzystanych kart do głosowania. Zamiast w opieczętowanych opakowaniach zbiorczych (np. w pudłach kartonowych) przechowywanych poza zasięgiem osób postronnych karty takie czasami składowano na widoku w zawiązanych, ale nieopieczętowanych workach bądź w otwartych pudłach. W pierwszej turze wskazano na ten problem w ok. 39% komisji. W drugiej turze nastąpiła poprawa tego wskaźnika (22%).

Problemy organizacyjne

1. Zbyt małe lokale wyborcze

Obserwatorzy zwracali uwagę na zbyt małą powierzchnię lokali wyborczych, która powodowała, że podczas wzmożonego napływu wyborców nie tylko spadał komfort głosowania, ale dochodziło także do naruszenia jego tajności. Z sal lekcyjnych w szkołach, w których odbywało się głosowanie, nie wszędzie usunięto wszystkie ławki, przez co powierzchnia lokali wyborczych jeszcze się zmniejszyła. Ze względu na tłok komisje nie zawsze panowały nad sytuacją. Mogło w związku z tym potencjalnie dochodzić do nadużyć.

2. Niewłaściwe rozplanowanie lokalu wyborczego

Obserwatorzy zwrócili również uwagę na przypadki złego rozplanowania ustawienia stołów, przy których pracowała komisja ds. przeprowadzenia głosowania, stolików do głosowania oraz urny, przez co krzyżowały się drogi wyborców w lokalu wyborczym.

3. Wymiary urn niedostosowane do właściwości lokali przeznaczonych na lokale wyborcze

W niektórych przypadkach rozmiary urny wyborczej okazały się zbyt duże w stosunku do szerokości drzwi prowadzących do lokalu pierwotnie przeznaczonego na lokal wyborczy. W takiej sytuacji odnotowano przypadki organizowania więcej niż jednego lokalu w sali gimnastycznej. Powodowało to chaos i dezorientację wyborców. W jednej z komisji 156 kart do głosowania zostało wrzuconych do niewłaściwej urny znajdującej się w sali gimnastycznej, a przyczyną było niewłaściwe odgródenie miejsc głosowania w tych obwodach, złe oznakowanie oraz brak uwagi ze strony samych wyborców. Komisja do spraw ustalenia wyników głosowania uznała te głosy za nieważne. W drugiej turze wspomniane błędy zostały w tym obwodzie wyeliminowane, choć lokal wyborczy nadal nie odpowiadał wymaganiom określonym w art. 39. § 2a kodeksu wyborczego.



Przykład zorganizowania dwóch komisji wyborczych w jednym lokalu podczas drugiej tury wyborów (podczas pierwszej tury niewłaściwe oddzielenie i oznakowanie obwodów w sali gimnastycznej przyczyniło się do częstego wrzucania kart do niewłaściwej urny)

4. Urny wykonane z tworzywa sztucznego łatwo się elektryzowały

Konsekwencją było przywieranie kart do głosowania do ścian urny (29% komisji w pierwszej turze i 61% komisji w drugiej turze wyborów).

5. Niedostateczne wyposażenie członków komisji w materiały pomocnicze
Członkowie komisji nie byli wyposażeni w przewodniki i check-listy, które mogłyby w wielu przypadkach przyśpieszyć bądź ułatwić ich pracę. Wyjaśnianie problemów przez telefon trwało niekiedy bardzo długo.
6. Braki w wyposażeniu komisji w materiały biurowe
W niektórych komisjach nie było lub było za mało taśmy samoprzylepnej, sznurka, długopisów (czasami ginęły), nożyczek, opakowań w różnych rozmiarach oraz nakładek zakrywających nazwiska wyborców. Komisje liczące głosy nie dysponowały kremem ani nawilżaczem do rąk ułatwiającym przekładanie kart wyborczych. Ze względu na niewystarczającą liczbę stołów oraz kilka rodzajów kart do głosowania niekiedy rozkładano karty na podłodze. W niektórych komisjach brakowało także dostępu do kserokopiarki.
7. Długi czas oczekiwania na odbiór i zatwierdzenie protokołów
Członkowie komisji musieli długo (kilka godzin) oczekiwać na odbiór protokołów zawierających wyniki głosowania, na potwierdzenie prawidłowości tych protokołów, a następnie, po zakończeniu pracy komisji nocnych, na odbiór worków z dokumentami (w tym z kartami wyborczymi). Część członków komisji opuszczała lokale wyborcze przedwcześnie. Problemy te wynikały ze spiętrzenia zgłoszeń gotowości oraz dostaw protokołów w relatywnie krótkim czasie. Znaczne wydłużenie końcowych czynności związanych z liczeniem głosów aż do późnych godzin porannych powodowało zakłócenia w pracy szkół.
8. Druk kart od głosowania na nieodpowiednim papierze
Karty do głosowania zostały wydrukowane na papierze, który się sklejał, co nie ułatwiało pracy komisjom. Powodowało to błędy w liczeniu głosów i konieczność ich powtórnego liczenia (czasami wielokrotnego).
9. Zbyt małe pola na podpisy wyborców na listach
Podpisy wyborców dość często wychodziły poza wiersz listy.
10. Problemy informatyczne.
Stwierdzono także niekiedy problemy przy wprowadzaniu danych do systemu informatycznego (23% komisji w pierwszej turze i 15% w drugiej turze). Czasami występowały problemy z pendrive'ami oraz łącznością.
11. Niedostateczne oznakowanie lokali wyborczych

W jednostkowych przypadkach zauważono złe oznakowanie miejsca głosowania, np. użycie zbyt małych liter i cyfr w nazwie komisji czy brak dokładnego oznaczenia na drzwiach lokalu wyborczego, w którym dwie komisje pracowały obok siebie. W odpowiedzi na uwagi obserwatora członkowie komisji stwierdzili, że głosujący wiedzą od lat, w której komisji głosują. W innym przypadku przy wejściu z ulicy były mało widoczne strzałki z numerem komisji.12. W jednej komisji platforma dla osób niepełnosprawnych była zepsuta
13. W jednym przypadku przez kilka godzin nie było ogrzewania w szkole.

Wyszkolenie i przygotowanie członków komisji

W relacjach obserwatorów powtarzały się uwagi o niedostatecznym wyszkoleniu członków komisji wyborczych. Dość często członkowie komisji dzwonili z pytaniami do jednostek wyższego szczebla, czyniąc to wielokrotnie, jeżeli telefony były zajęte, a to powodowało zakłócenia w pracy całego zespołu. Zaobserwowano duże zróżnicowanie w przygotowaniu członków komisji, wśród których było wiele osób bez wcześniejszego doświadczenia w pracy w komisjach wyborczych. Odnotowano przypadki zwracania się komisji do obserwatorów z pytaniami, co należy zrobić w danej sytuacji. Wielu członków komisji nie znało wystarczająco wytycznych PKW, co wychodziło na jaw np. podczas sprawdzania

zaświadczeń posiadanych przez obserwatorów, udostępniania protokołów z przekazania dokumentów z komisji dziennej do nocnej czy wypełniania protokołów.

Równocześnie jednak obserwatorzy dostrzegali dobrą wolę członków komisji i wyrażali przekonanie o ich uczciwości.

Dla wielu członków komisji praca w komisji nocnej była zbyt wymagająca (zazwyczaj w komisjach przeważały osoby starsze). Szczególnie uciążliwe okazały się następujące czynniki:

- a) znaczna waga worków, które były wypełniane kartami po zliczeniu głosów;
- b) sposób pracy polegający na rozkładaniu kart wyborczych na podłodze;
- c) długie godziny pracy w porze nocnej przy konieczności utrzymania koncentracji.

Dwie komisje

Rozdzielenie przeprowadzenia głosowania oraz liczenia głosów między dwie komisje pociągnęło za sobą skomplikowanie i wydłużenie całego procesu wyborczego. W niektórych obwodach przekazanie materiałów wyborczych z jednej komisji do drugiej zajmowało nawet do trzech godzin. Problemy przy przekazaniu materiałów odnotowano w 26% komisji wyborczych w pierwszej turze wyborów i w 33% komisji w drugiej turze.

Czas zakończenia pracy przez komisje ds. ustalenia wyników głosowania był pochodną wielkości obwodu, frekwencji, sprawności przygotowania dokumentów przez komisję ds. przeprowadzenia głosowania, liczebności komisji oraz jej przygotowania i doświadczenia.

Generalnie obserwatorzy zauważyli poprawę sprawności pracy komisji podczas drugiej tury. Według nich było to częściowo związane z mniejszym stopniem skomplikowania wyborów w drugiej turze (tylko wybory prezydentów miast, burmistrzów i wójtów), a także z nabytym przez komisje doświadczeniem podczas pracy w pierwszej turze.

Znak X

W przedwyborczych dyskusjach sporo uwagi poświęcono nowej definicji znaku „X”, wskazując na prawdopodobne trudności interpretacyjne. Obserwacja pracy komisji wyborczych nie potwierdziła tych obaw. Odnotowano wprawdzie takie wątpliwości, ale były to pojedyncze przypadki. Komisje zazwyczaj nie musiały się zastanawiać, jak ocenić daną kartę wyborczą.

Inne spostrzeżenia

Z reguły trudno było komisjom ds. przeprowadzenia głosowania opieczętować zgodnie z wymaganiem wszystkie karty do głosowania przed otwarciem lokalu wyborczego lub zaraz po jego otwarciu. W pierwszej turze ponad połowa komisji (54%) nie była w stanie zakończyć opieczętowywania kart w niedługim czasie po otwarciu lokali wyborczych. Proces ten zajmował często parę godzin ze względu na wielość kart i ich rodzajów oraz wyposażenie komisji tylko w jedną pieczęć. W drugiej turze nastąpiła poprawa w tym zakresie: problem ten zaobserwowano tylko w 23% komisji.

Niektórzy członkowie komisji (w szczególności komisji nocnych) wyrażali przekonanie, że nakład pracy i jej uciążliwość dla członków komisji są zbyt duże w stosunku do wynagrodzenia.

WNIOSKI

Podczas przeprowadzonej obserwacji wyborów nie stwierdzono przypadków celowego łamania prawa wyborczego. Większość zauważonych nieprawidłowości miała charakter drugorzędny. Nieprawidłowości, które można ocenić jako istotne, występowały incydentalnie i najprawdopodobniej nie miały wpływu na wynik wyborów.

Nie stwierdzono żadnych fałszerstw polegających np. na dorzucaniu wypełnionych kart wyborczych do urny lub na tzw. karuzeli wyborczej. Nie zaobserwowano także wywierania nacisku na wyborców przez komisje.

Zdecydowana większość obserwowanych komisji wyborczych pracowała rzetelnie i wiarygodnie. Należy jednak stwierdzić, że znaczna część członków tych komisji nie została w wystarczającym stopniu przeszkolona.

Obsługa wyborów przez dwie niezależne komisje znacznie wydłużyła proces wyborczy. Ustalenie wyników w wielu komisjach przeciągało się ponad miarę. Kilkugodzinne opóźnienia wynikały częściowo z problemów organizacyjnych związanych z odbiorem protokołów oraz pozostałych materiałów wyborczych przez urzędy gminy.

Możliwość obserwacji wyborów przez organizacje społeczne sprawdziła się w praktyce i należy ją uznać za jeden z istotnych elementów przyczyniających się do zapewnienia uczciwości wyborów.

REKOMENDACJE

Postulaty zmian ustawodawczych

1. Rozważenia wymaga bezpośrednio uregulowanie w art. 103c kodeksu wyborczego uprawnienia obserwatora społecznego do otrzymania kopii protokołów komisji. Zastosowana technika legislacyjna odesłania do przepisów o mężach zaufania wywołała bowiem wątpliwości interpretacyjne u członków części komisji wyborczych. Alternatywnym rozwiązaniem byłoby uwypuklenie tej kwestii w szkoleniach dla członków komisji.
2. Rozważenia wymaga celowość utrzymania podziału procesu wyborczego między dwie komisje. Aktualne rozwiązanie generuje bowiem dodatkowe czynności proceduralne, które znacznie wydłużają prace komisji. Newralgicznym punktem jest zwłaszcza przekazanie materiałów wyborczych z jednej komisji do drugiej.
3. Rozważenia wymaga celowość używania przeźroczystej urny. Rozwiązanie to powoduje więcej problemów, niż przynosi korzyści. Przede wszystkim często prowadzi do naruszenia tajności głosowania przez to, że złożone karty wyborcze otwierają się po wrzuceniu ich do urny.

Postulaty zmian organizacyjnych

1. Należy dążyć do zapewnienia odpowiedniej liczby lokali wyborczych o odpowiedniej powierzchni, tak aby umożliwić komisjom wyborczym efektywną pracę, czyli bieżącą obsługę wyborców, ciągłą obserwację całego wnętrza lokalu wyborczego i ciągłą kontrolę tego, co się w nim dzieje.
2. Należy zwiększyć kontrolę nad przestrzeganiem kodeksu wyborczego w zakresie zakazu organizowania dwóch lokali wyborczych w jednym większym pomieszczeniu (np. w sali gimnastycznej). Organizacja taka skutkuje pomyłkami wyborców i może prowadzić do nieważności oddanych przez nich głosów. Problem ten jest związany m.in. ze zbyt dużymi

wymiarami urn, które nie mieszczą się w standardowych drzwiach prowadzących do sal lekcyjnych. W związku z należy rozważyć zmniejszenie urn wyborczych tak, aby dostosować ich szerokość do standardów. Nawet w większych obwodach po zakończeniu głosowania pozostawało w urnie dużo wolnego miejsca na wypełnione karty wyborcze.

3. Podczas szkoleń członków komisji wyborczych należy podkreślać potrzebę wpuszczania do lokalu wyborczego tylko takiej liczby wyborców, która umożliwia zachowanie tajności głosowania i prawidłowe wykonywanie zadań przez komisję. Osoby znajdujące się w lokalu wyborczym powinny mieć wystarczającą ilość miejsca, aby móc oddać głos, nie wychodząc z lokalu wyborczego. Jeżeli równocześnie zgłasza się większa liczba wyborców, jeden z członków komisji powinien dbać o to, aby wyborcy ustawili się w kolejce, oczekując na pobranie kart do głosowania.
4. Należy w większym stopniu przeszkolić członków komisji w zakresie wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania oraz ustalania jego wyników.
5. Pomocne byłoby przygotowanie odpowiedniego przewodnika oraz tzw. check-listy, które powinny ułatwić i przyspieszyć pracę członków komisji, ograniczyć błędy, a także zmniejszyć liczbę telefonów z pytaniami do komisji wyborczej wyższego rzędu.
6. Należy wypracować standardowy schemat rozmieszczenia stolików komisji ds. przeprowadzenia głosowania, stolików dla wyborców oraz urny, tak aby drogi wyborców się nie krzyżowały. Stoliki z osłonami dla głosujących nie powinny stać zbyt blisko siebie.
7. Należy zadbać, by dysponenci obiektów należycie przygotowali pomieszczenia wyborcze, w tym opróżnili sale lekcyjne ze zbędnego sprzętu, który ogranicza powierzchnię i tym samym utrudnia proces głosowania oraz powoduje problemy z zachowaniem jego tajności. Ponadto w lokalu wyborczym powinny się znajdować zamknięte na klucz szafy do przechowywania dokumentów związanych z pracami komisji.
8. Listy z nazwiskami wyborców powinny zawierać większe pola na podpisy wyborców.
9. Należy poprawić wyposażenie komisji wyborczych w artykuły biurowe. Warto przygotować odpowiednio opisane pudełka i teczki na różne materiały, które komisja ma przekazać dalej. Ułatwi to pracę i zmniejszy liczbę błędów.

Opracowanie: Witold Krawczyk, Michał Leśniak, Bartłomiej Swaczyna